

PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

Łączenie z presz. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
Otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.
Otwarta codziennie od r. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/4 200 zł., 1/2 110 zł., 3/4 60 zł.,
1/8 30 zł., 1/16 18 zł., 1/32 10 zł. Ogło-
szenia fantazyjne i bilanse przed i po
tekście o 50% drożej.
Drobne po 10 groszy za wiersz.

Święto Matki w Polsce

W lokalu Macierzy w Warszawie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu Świętej Matki.

Jest to myśl nie nowa. Czerwony Krzyż propaguje to święto już od kilku lat w swym organie „Młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża”, przeznaczając na to święto ostatnią niedzielę maja. Te raz jednak inicjatywę ujęło w swe ręce szersze grono przedstawicieli różnych organizacji i osób zainteresowanych i postanowiono myśl tę zrealizować na szerszą skalę na terenie całej Polski.

W Ameryce: „Dzień Matki” został przed kilkunastu laty wprowadzony przez Wilsona jako święto państwowe. Szwecja i Norwegia wprowadziła ten dzień przed trzema laty. Wszędzie w Europie idea tego święta popularyzuje się coraz bardziej.

Zebrań pod przewodnictwem p. s. Kordeckiego ustalono przedewszystkiem samą nazwę: — nie „dzień”, lecz „święto Matki”. Poprawka: „święto Matki Polki” została większością głosów odrzucona. Termin święta ustalono na 2-gą niedzielę czerwca. A więc w roku bieżącym — 10-go czerwca. Uchwalono zwrócić się do p. Prezydenta o przyjęcie protektoratu. Następnie zajęto się sprawą organizacji. Dłuższą dyskusję wywołała kwestja Komitetu honorowego: — czy ma się składać z reprezentantów państwowych, czy z najbardziej zastanych działaczy społecznych. Za pierwszą koncepcją opowiedziało się o 2 głosy więcej, wobec czego ustalono skład komitetu honorowego następujący: — Dwaj Kardynałowie, Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Premier Rządu.

Do wydziału wykonawczego wybrano 22 osoby. Na prezesa wydziału powołano p. Soltana lub p. Drzewieckiego, za leżnie od tego, który z nich zechce to stanowisko przyjąć. Na wiceprezesa: — p. Holder Eggerowa. Na czelę komisji organizacyjnej ma stanąć pos. Kordecki, finansowej — Wieniawski lub Sułowski, prasowej — p. Czempiniński. Sprawa prezydium, mającego znaczenie honorowe, pozostaje otwartą.

Zostaną następnie powołane do życia komitety prowincjonalne.

Nowy samolot polskiej konstrukcji.

Na lotnisku mokotowskim w Warszawie odbył się onegdaj lot pokazowego samolotu konstrukcji polskiej, wykonanego w zakładach/fabryce lotniczej Plage

i Łaskiewicz, Lublin R. VI. Konstruktor samolotu jest inż. Rudziński. Samolot według opinji znawców skonstruowany jest znakomicie.

Niezwykły jubileusz.

Dnia 6-go maja bież. roku upływa 80 lat od wydania pierwszego numeru „Tygodnika Cieszyńskiego”, który po kilku zmianach swej nazwy, spowodowanych prześladowaniem centralnych władz austriackich, przemienił się w r. 1851 na „Gwiazdkę Cieszyńską”. „Gwiazdka Cieszyńska” jest najstarszym na ziemiach polskich piśmem ludowym i jest zarazem najstarszym piśmem wogółem na byłym Śląsku austriackim. Historia wydawnictwa „Gwiazdki Cieszyńskiej” jest historją odrodzenia narodowego ludu polskiego na Śląsku.

W okresie niewoli, jak i w obecnych czasach „Gwiazdka Cieszyńska” szerzyła ideę patriotyzmu i była przepojona zawsze duchem katolickim.

Bratniemu Piśmu składamy z okazji jubileuszu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

Legitymacje.

W „Dzienniku ustaw” ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o meljoracjach i dowodach osobistych. Nowa ustawa przewiduje, między innymi, że władze mogą żądać wylegitymowania się z tożsamości osoby. Do celów legitymacyjnych mogą służyć wszelkie dokumenty wystawione przez władze publiczne, stwierdzające dokładnie, że posiadacz danego dokumentu jest autentycznym jego właścicielem. Między innymi ustawa upoważnia gminy do wystawiania dowodów osobistych, stwierdzających tożsamość osoby, przytem dowody te mają być wystawione za pobraniem 60 groszy tytułem zwrotu kosztów blankietu.

W związku z tem zarządzeniem minister spraw wewnętrznych w wykonaniu rozporządzenia w najbliższym czasie określi dokładnie formę i wymiar wystawionych przez gminy legitymacyj. Legitymacje te mają być pomyślane w formie książeczek, mniejszych i wygodniejszych od dowodów osobistych. Dowody te służyć będą jednocześnie za dowód przynależności państwowej polskiej, o ile starosta uczyni co do tego adnotacje na żądanie obywatela.

Germanizacja dzieci na Śląsku Opolskim.

Jakie skutki wydaje germanizacja dzieci na Śląsku Opolskim o tem praktycznie minister pruski Baecker z okazji swej wizyty w szkole powszechnej w Wieszowie. Stwierdził on, że dzieci szkoły polskiej na pytania zadawane przez nauczyciela w języku polskim i niemieckim odpowiadają bardzo dobrze. Dzieci mówiły dobrze zarówno po polsku jak i po niemiecku. Tymczasem podczas wizyty ministra pruskiego w powszechnej szkole niemieckiej gdzie wykładany jest tylko język niemiecki, stwierdzono że dzieci władają bardzo słabo tym językiem czyniąc wprost rażące błędy. Na uwagę ministra wyjaśnił nauczyciel, że nauczyciel język niemieckiego napotyka w szkole tej na tak olbrzymie trudności z tego powodu, że dzieci wstępują do szkoły jako dzieci rodziców, posługujących się językiem polskim. To też lekcje wstępne odbywają się prawie na mig. Poza szkołą dzieci również używają tylko języka polskiego.

Zjazd referentów spraw wodnych i meljoracyjnych w Lublinie.

W dnjach 24 i 25 kwietnia b. r. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się 2-dniowy zjazd referentów spraw wodnych i meljoracyjnych wszystkich starostw Województwa Lubelskiego. Przedmiotem obrad Zjazdu było omówienie przepisów polskiego ustawodawstwa wodnego ze szczególnem uwzględnieniem oraz ustawy wodnej z dnia 19/IX. 22 r. oraz zmian i uzupełnień wprowadzonych obecnie nowelą z dnia 24/II. b. r. (Dz. U. Nr. 24, poz. 205).

Celem zjazdu było wyjaśnienie wątpliwości, jakie nasuwają się przy stosowaniu w praktyce postanowień prawa wodnego oraz przetwarzanie wynikających stąd dla referentów starościńskich trudności w należytym ujmowaniu i stosowaniu zasad, jakie ustawa ta zawiera w kierunku regulowania stosunków wodnych i przeprowadzenia koniecznych meljoracji różnych. Szczególne znaczenie ma to na terenie byłej Kongresówki, gdzie ustawodawstwo wodne przez zaborców nie było należycie ppostanowione i niemal przepisów w tym kierunku nie było. W związku z tem chodzi o ustalenie kierunku postępowania władz administracyjnych i instancji jako władz wodnych zmiierzającego z jednej strony do prawnego uregulowania stosunków wodnych, zaistniałych przed wejściem w życie ustawy

wpdnej, zaś z drugiej strony zmierzającego do stworzenia trwałych podstaw dla przyszłych stosunków wodnych.

Odnosi się to przede wszystkim do melioracji rolnych odwadniających, które nają dla Woj. Lubelskiego nawskroś rolnego pierwszorzędnie gospodarze znaczenie.

Ze wielką hołacją na terenie Województwa Lubelskiego są nieregulowane stosunki wodne świadczy fakt, że takich gruntów wymagających melioracji na terenie Województwa Lubelskiego jest około 1 miliona hektarów.

Jak donosiłem jest znaczenie melioracji dla rolnictwa, a w związku z tem i dla ogólnego stanu gospodarczego naszego Kraju, dowodzi chociażby tylko ten znany ogólnie fakt, że wydajność gruntów zmniejszających wzrasta o 30—50% przy uprawie zbóż kłosowych i ponad 100 do 130% przy uprawie roślin okopowych.

Niemal niemożliwość, którejby sprawa ta nie dotykała. Jak wiele wiosek i siedzib wymaga uregulowania stosunków wodnych przy różnego rodzaju zakładach wodnych, konieczności oczyszczenia koryt, rzek, rzęzek i t. p., by woda nie zalewała gruntów, a miała odplyw swobodny. Jeżeli by nawet nie chodziło już o korzyści, jakie przyniesie uregulowanie spraw wodnych i przeprowadzenie melioracji, to w pierwszym rzędzie chodzi o zabezpieczenie się od tych szkód, jakie woda wyrządza, zalewając czy podtapiając grunty, czyniąc z nich w wielu wypadkach bagna i nieużytki. Wiele też z obecnych nieużytków po odpowiednim osuszeniu zaitienić można w grunty użyteczne. Nie trzeba specjalnie podkreślać, jak niezmiernie znaczenie ma uregulowanie spraw wodnych dla podniesienia zdrowotności.

W tym świetle Zjazd referentów spraw wodnych i melioracyjnych starostw Województwa Lubelskiego ma wielkie praktyczne znaczenie.

Jest to dalszy etap w usprawnieniu akcji zapoczątkowanej i konsekwentnie przeprowadzanej od półtora roku przez obecnego Wojewodę Lubelskiego, który sprawami temi specjalnie się interesuje i troskliwie opiekuje i osobiście kierował obradami zjazdu przy współudziale wice Wojewody Karasińskiego, oraz Naczelnika Wydziału Administracyjnego Dr. Gruźewskiego. Wyjaśnienie o charakterze prawnym udzielał Kierownik Wojewódzkiego Oddziału Wodnego, Radaca Ziegler, a technicznych Inżynierowie Szramowicz i Mostowski, protokołował referent Bazak. Nadto wygłoszono szereg re-

feratów o treści organizacyjnej, prawnej i technicznej.

Zjazd ten był poprzedzony całym szeregiem zarządzeń, pouczeń i wskazówek wydanych i uprzednio zarówno do podległych Województwu organów, jak i zainteresowanych kół społeczeństwa. Był więc on jakby uwieńczeniem tych wszystkich usiłowań, jakie podjęto ze strony Urzędu Wojewódzkiego dla należytego wyszkolenia w starostwach odpowiednich pracowników, t. j. tych, którzy, stykając się bezpośrednio z terenem w poszczególnych powiatach, wywierają swój wpływ, prowadzą sprawy wodne na podstawie przepisów ustawy wodnej, kierując akcją uświadamiającą wśród ludności, tak co do samego znaczenia tych spraw, jak i w kierunku uzyskania środków pie-

niętych. Referenci ci muszą służyć ludności, a pomocą i wskazówkami, a dlatego sami muszą dokładnie zdawać sobie sprawę z zakresu uprawnień, jakie daje ustawa wodna.

Na zakończenie obrad zjazdu wzięli udział uczestnicy zjazdu w praktycznym ćwiczeniu na gruncie przeprowadzonym w postaci postępowania wodno-prawnego, przy mlynie Mittelmana na Czechówce, zakończonem spisaniem protokołu z przebiegu tej czynności jako podstawa do wydania orzeczenia wodno-prawnego o istnieniu i rozmiarach uprawnienia, od czego uzależniony jest wpis do księgi wodnej.

Należy się spodziewać, że Zjazd osiągnął zamierzony cel i że przyczyni się do znacznej poprawy w tej dziedzinie.

Sprawozdanie z działalności Koła P. M. S. w Białej Podlaskiej.

W niedzielę dnia 22 kwietnia b. r. w sali Narodowej Organizacji Kobiąt przy ul. Krzywej odbyło się doroczne walne zebranie Koła białskiego P. M. S. Ilość przybyłych na zebranie członków, oraz przybyłe członków z miejscowości o 60 km. odległych od Białej świadczy o dużym zainteresowaniu się tą pożyteczną instytucją.

Zebrań zganił i powitał znakomitego gościa w osobie p. Dyr. Stemiera p. prezes Koła L. Kaznowski, poczem nastąpiły sprawozdania z działalności poszczególnych działów Koła za r. 1927.

Ze sprawozdania z działalności Koła w Białej dowiedzieliśmy się, że Koło białskie liczy 274 członków czynnych z miasta i powiatu (w roku ubiegłym 225) następnie Koło zakupiło za 11 tysięcy plac na Woli pod budowę bursy dla niezamożnych uczniów z gimnazjum. Bursa będzie wybudowana wg. ostatnich wymagań. Plac ten jest tak duży, że będzie można przy burse założyć boisko-ogród. Poświęcenie kamienia węgielnego pod bursę nastąpi może jeszcze w tym roku, a najdalej w przyszłym.

Staraniem Koła urządzono kilka obchodów, jak 3-cio majowy, 2 występy recytatorskie z p. Rychterówną z Warszawy, dzień oświaty pozaszkolnej, akademję ku czci Słowackiego i wykłady p. Skoczylasa.

Macierz Szkoła troszczy się również o najmnieścielnych, skazanych na mury więzienne i dociera do nich ze światłem organizując w tym celu kursy dla więźniów, które odbywały się systematycznie i dały znakomite rezultaty, prowadzone były przez członkinie Zarządu, a pod kierunkiem Ins. L. Krupczaka.

Z kolei zdał sprawozdanie prof. Grys jako kierownik szkoły zawodowej.

Szkoła zawodowa utworzona i ujętymywana przez Koło jest niezmiernie pożyteczna i niezbędna dla przyszłych rzemieślników. Liczy ona 108 uczai, dzieli się na cztery oddziały z 7 silami nauczycielskimi z pośród profesorów tu-tejszego gimnazjum i naucz. szkół powszechnych. Wykłady odbywały się w gmachu gimnazjum męskiego w godzinach wieczorowych.

Z kolei zdawał sprawozdanie p. dyr. Nartowski, opiekun biblioteki, z działalności tejże. Dzięki niezamordowanej pracy p. dyr. Nartowskiego biblioteka rozwija się znakomicie i posiada już dziś przeszło 2000 tomów. Biblioteka obecnie zmieniła swój lokal i mieści się przy ulicy Reformackiej.

Do uporządkowania biblioteki katalogując ją przyczynili się bezinteresownie, panie: Wołodko, sędz. Łukomska, Bachmanowa i sędz. Jaworowiczowa.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Dawna Biała na Podlasiu

w wspomnieniach mego dziadka Adama (1792—1878)

— przyczynek do dziejów miasta i gimnazjum —

ciąg dalszy.

Lwią część tej książki stanowią poezje i wszelkiego rodzaju wiersze, zbierane nie tylko ze względu na treść, ale i na formę, zbieracz bowiem nie pomijał nawet utworów słabszych, odznaczających się oryginalną formą. Dopisywał do nich swoje uwagi, zaznaczał miary rytmiczne (stopy) trocheje, jamby, daktyle, amilibrachy. Czasem zestawiał przekłady utworów starożytnych, podawał np., ten sam ustęp z Ilijady w przekładzie Dmochowskiego, Staszica i Przybylskiego. Do literatów starożytnych częste wogóle robił wycieczki, bo łacińca władał expedite, a i z Grekami był w dobrych stosunkach. Nie gardził też humorem, ślad w jego *Silva rerum* znajdziesz i wiersze szubrawca „Szydłowskiego” i wyjątki z dwóch Enejd trawestowanych i bajki Goreckiego i dowcipne wiersze Syrokomli, Odyńca, Bartelsa, Niemojewskiego, i satyryczny obraz Włochów ze starego Sowizdrzała. Jest tam jako curiosum i „Nową Pieśnią” moskiewska trawestacja „Pieśni Legionów”...

A prozą? Rozpoczyna się artykułem o Rusi, o jej podziale

geograficznym i województwie ruskim. A na marginesie tej samej karty napisana w kilka lat później notata o śmierci Skrzyńcekiego: Potem idzie „las rzeczy”, więc wszelkiego rodzaju wypisy i notaty historyczne, geograficzne, statystyczne, literackie, a nawet gospodarcze. Jest kilkanaście mów, zaczawszy od mowy Orzechowskiego na pogrzebie Zygmunta I, a skończywszy na mowie ks. Prusinowskiego na nabożeństwie za Mickiewicza w Paryżu (1848). Obszerność języka słowiańskiego sąsiaduje z opisem klasztoru pozajskiego, Samosierra z kościołem św. Anny w Wilnie, wycieczka na Żmudz z adresem warszawskim r. 1801. Przemawia Rajmund Korsak, o miłości ojczyzny, biskup Łętowski o mowie ojczystej. Jenerał Kierbedź ostrzega Litwinów przed kolonizacją niemiecką. Czartoryski mówi o Staszicu, Staszic o Kościuszcze. „Są żydzi w wojsku polskim”, są humorystyczne „księgi rodzaju Litwy”, nie brak anegdot babinińskich, historyjek ks. Panie Kochanku... Co krok spotykasz się z jakąś notatą o Kościuszcze, ks. Józefie, Jakóbie Jasińskim, Chłopcim, Kochanowskim, Skardze, Długoszu, Zamojskim, Mickiewiczu, Leleweli i o całej setce ludzi, którzy weszli do historii lub dziejów literatury. Oczywiście są tu i oba Napolioni, wielki i mały, są aktualni w owych czasach Cavour, Garibaldi, Wiktor Emanuel — jest i Franciszek! Józef z Austrią, tym „dziwplągiem” jak go zbieracz nazywał. Nie brak przyczynków do kwestji żydowskiej, włościańskiej. Maksymy o kobiecie i zonie kilka kart wypełniają.

Dość tego wylizania, gdyż długo uzupełniałoby trzeba opis rzeczy tego... lasu rzeczy.

Jest to jedyna biblioteka na terenie m. Białej, a jak jest wzmozony ruch czytelnictwa to świadczy najlepiej cyfra wypożyczonych książek w liczbie 16,820, czytelników zaś liczy 272.

Następnie zdał sprawozdanie z działalności Koła w powiecie p. inspektor L. Krupczak. Na wstępie zaznaczył, że praca na wst. jest nadzwyczaj utrudniona. Cały jej ogrom spoczywa na barkach nauczycielstwa, które w bardzo trudnych warunkach prowadzi pracę kulturalno-oświatową. I tu znów będą liczyć najlepszym wykładnikiem pracy Koła. Z 9 czytelników każda posiada bibliotekę i stosuje odpowiednie formy pracy oświatowej. Tak np. p. Czytelnia w Sworach posiada 80 członków; każdy z nich przeczytał w ostatnim roku po 9 dzieł. Czytelnia posiada aparat radiodłoborczy. Czytelnia w Kodniu zorganizowała 15 wykładów i 7 przedstawięń. Czytelnia w Kopytowie 12 wykładów i 3 przedstawięnia 3 obchody i 1 kurs dla dorosłych. O ruchu wykładowym świadczy fakt, że Zarząd Kółką bielskiego wydał 100 kg. karbidu do latarni projekcyjnych w ciągu ostatniego roku.

Kursy dla dorosłych na cały pow. prowadzi Macierz wspólnie z Radą Szkolną i Sejmikiem. W ostatnim roku działało 35 kursów na których uczyło się 845 dorosłych.

W pracach Macierzy współdziałają ludzie różnych zawodów, wybitną jednak rolę w pracach oświatowych wykazało nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich, na czele ze swym inspektorem L. Krupczakiem któremu należy się uznanie i cześć!

Ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej dowiedzieliśmy się, że przychód w 1927 roku wynosił zł 25.743 39 gr. rozchód zł. 25.551 47 gr. pozostało zł. 191. 92. Składki członkowskie, które wpływają b. akuratnie daty, za r. 1927 zł. 1.582, co świadczy o dużym zrozumieniu społeczeństwa o działalności P. M. S. zebrani uchwalili absolutorium ustępującemu zarządowi, który pozostał na rok przyszły w tym samym składzie: p. prezes L. Kaznowski insp. L. Krupczak Dyr. Nartowski Zast. Starosty p. Olearczyk Kom. Remiszewska Rybska na miejsce Sędziego Nojszewskiego który wyjechał do Radzyna wszedł p. O. Sędziego p. Karwowski. W skład Komisji Rewiz. weszli ci sami t. j. ks. Prał. L. Romanowski Dr. Kowalewski i p. Żelkowska. Delegatem na Walne zebranie do Warszawy

został wybrany jednogłośnie przez członków ogólnego zebrania p. prezes L. Kaznowski.

Po wygłoszonych sprawozdaniach wygłosił referat o „Pol bii Amerykańskiej” Dyr. p. J. Stemler szczerze raty naszego pisma nie pozwalają nam wyczerpać i podać w streszczeniu całości wykładu znakomitego mówcy p. Dyr. Stemlera. Uznając jednak za rzecz nader zwyczajnie potrzebną podzielić się z Czytelnikami o prelekcji p. dyr. Stemlera, który specjalnie jeździł by poznać warunki kolonii polskiej i wychowania młodzieży dajemy wyjątki z przemówienia.

— Chłop polski jadąc za Ocean, spodziewał się podobnych stosunków, jakie panują w Polsce, tymczasem zdziwienie go ogarola, gdy na pierwszym miejscu stoi koscioł narodowy. Młodzież polska mówi tylko po angielsku. Dziecko polskie uczęszcza do szkoły przez 8 lat, do której chodzą dzieci 32 narodowości. W szkołach uczą siostry Felicjanki i Notrdamki.

Dzieci polskie mają poświęcone na religję w języku polskim dwie godziny w tygodniu. Sprzeciwia się jednak temu „Związek Kolumba” i jest za wprowadzeniem religji w języku angielskim.

Istnieją wprawdzie w Ameryce polskie organizacje społeczne jak: „Polska Rada Opieki Społecznej” i „Kulturalno-Oświatowe Koło Literacko-Dramatyczne”. Ostatni Związek odgrywa dla Polaków za Oceanem ważną rolę, bo zajmuje się pielęgnowaniem języka ojczystego, o którego czystości coraz więcej zapominają i używają poprzekręcanych z angielskiego wyrazów, które wtrącają do mowy polskiej.

Oto przykład porozumiewania się między sobą polaków amerykańskich w Pittsburgu. Do jakiegoś tam „szapu” przyszedł „grynor” szukając „dziabu”; posłał go do „bosa”, czy „formana”; przybył z prośbą o robotę. „Ojrat” powiada „bos” dostaniesz „dziab”, Ino idź se przynieś „tulsy” i „owierhosy”. Strapił się człowiak, bo nie wiedział co to „owierhosy”, co „tulsy”, ale go poczylił Ino; poszedł, nabył rekwizyta potrzebne i wraca.

— „Ojrat”, powiada „bos” dostaniesz teraz „brumstyk”, wes se hose” — napuścisz nią wody i „wyklinujesz całą szafę, a że już późno — to już potem będzie „lune” — to se też na „lune” wyndziesz.

— Panie drogi — powiada nowi-

cjusz — ja wszystko robić będę, no niech pan do mnie mówi po polsku!

— Co takiego? „nactymer wytju”?

— Panie, ja nie wiem...

— Wiesz, czy nie wiesz, ale jak mi jeszcze raz powiesz „panie”, to ci dam „blekaj”.

— Dziękuję pokornie, tylko ja nie rozumiem pana!

— Nie rozumiesz? To ja do tego „grynora” mówię po polsku, a on nie rozumie? „Getdy herau to thir”.... Jesteś „odsztapowany”!

I skończyła się rozmowa. Polacy w Ameryce winni się wziąć do oczyszczenia swej polskiej mowy z naleciałości żargonu angielskiego, bo przekręcane wyrazy angielskie nie inaczey tylko żargonem nazwać trzeba. Z pewnością żaden Niemiec, żaden Francuz, żaden Włoch w Ameryce nie szpecł tak swej mowy jak niedobry Polak. Nie świadczy to chlubnie o patriotyzmie naszego wychodźstwa za Oceanem.

Redakcja widząc wspaniałe wyniki pracy Koła P. M. S. w Białej i powiecie wyraża swój hołd dla pełnej poświęcenia i nakłzwyczaj wydajnej pracy ze strony dzielnych społeczników z prezesem p. L. Kaznowskim na czele. Życząc na przyszłość jeszcze wspanialszych i większych owoców pracy, apeluje gorąco do społeczeństwa bielskiego celem popierania tej pozytywnej instytucji.

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

13	maja	— N. P. Łaskawej — niedziela
14	„	— k. d. Bonifac. — poniedz.
15	„	— k. d. Zofji — wtorek
16	„	— k. d. Jana N. — środa.
17	„	— Wnlebowst. P. — czwartek
18	„	— Feliksa Kap. — piątek
19	„	— Piotra Celest. — sobota

Z SIEDLEC.

Zebranie Zw. Obrony Wierzytelności.
W dniu 15 kwietnia 1928 r. w lokalu T-wa „Pochodnia” przy ulicy Florjańskiej Nr. 16 w Siedlcach odbyło się Walne Zgromadzenie członków oddziału Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności na którym obecnych było 50 osób. Zebranie rozpoczęło się o godzinie 10 m. 30 przed południem.

Dość jeszcze należy, że są w księdze i prace samego zbieracza, jak opis historyków literatury, zbiór pseudonimów polskich, spory poczet wyrazów mniej używanych i obcych i t. p. Słusznie zatem zbieracz, jako motto do swej księgi położył dwawiersz Owena.

Clericus es? legito — haec Laicus? legito ista liberet.

Crede mihi, invenies hic quod uterque voles.

Pozatem w kilkunastu kartkach mamy dzieje Białej Radziwiłłowskiej, opis jak wyglądała przed 100 laty, uzupełniony wspomnieniami o szkole bielskiej, jej uczniach i nauczycielach. Znajdujemy tu obszerny ustęp o szkolnych latach najgłośniejszego ucznia szkoły Kraszewskiego. Do „działu bielskiego” zaliczyć należy również mowy okolicznościowe, wygłoszone, przez samego autora księgi, a mianowicie mowę na pogrzebie Józefa Prejsa, rektora szkoły bielskiej (16 września 1827), mowę do uczniów trójce szkoły (1820), „mowę mianą do zgromadzonych obywateli na obrady polityczne z okręgu bielskiego i łosickiego w dniu 11 lutego r. 1830, w kościele farnym bielskim przez marszałka A. B. temuz zgromadzeniu po raz trzeci przewodniczącego”. Wśród innych mów nie bielskich, zasługuje na wyróżnienie pożegnanie, jakie wygłosił Bartoszewicz do uczniów, kiedy przechodził na emeryturę. Tam w innym miejscu wspomina o niej w te słowa:

„Kiedyś 8 czerwca 1850, wychodząc na emeryta, zegnał uczniów wszystkich klas zebranych w szkole przy ulicy Freta, w domu popaulińskim mieszczący się dotąd, wtedy już nie placz

rzewny, lecz jęk młodzieży rozlegał się po całej sali i w całym gmachu szkolnym, czego byli świadkami wszyscy obecni na tym akcie nauczyciele: pp. Grodzki, Karol Sobolewski, Czackowski, Kitliński, Mejski i t. d. tudzież mój następcą na rządce szkoły przeznaczony p. Szyszkowski”. Drobny ten fakcik jest bądź co bądź znamionym rysem, pięknie świadczącym o stosunku młodzieży do zwierzchników za czasów nikolajewskich, za wszechwładzy Muchanowa.

Po zaznajomieniu pobieżnym z księgą i jej autorem, czas przystąpić do jej „wspomnień bielskich”. Opuszczam z nich jedynie historję Białej, ponieważ od czasu, gdy ją napisał Adam Bartoszewicz, wzbogaciła się wielu przyczynkami i wymagałaby również sprostowań. Sam autor wiedział to dobrze, bo do końca życia na dalszych kartkach *Silva rerum* i na marginesach zapisywał, gdzie co drukowano o Białej. Zresztą, co znaczyłoby kilkadziesiąt wierszy np. historii zamku Radziwiłłowskiego wobec tego, że Julian Bartoszewicz, napisał całotomową monografię „Zamek Bielski”¹⁾.

(Ciąg dalszy nastąpi)

¹⁾ Monografię tę napisaną w r. 1849 wydana dopiero po śmierci autora (Lwów 1881). Ponieważ autorowi przybyły nowe materiały, miał ją zamiar uzupełnić. Kilka rozszerzonych ustępów drukował w ówczesnych periodykach. Całości jednak nie przerobił. Drugie wydanie „Zamku Bielskiego” wyszło w „Bibliotece dzieł wyborowych”.

W imieniu Zarządu Głównego przywitał zebranych delegat i organizator p. Stanisław Konjuszy, a w imieniu oddziału w Białej Podlaskiej przemawiała p. Bieleńska. Po wyborze prezydium p. Stanisław Konjuszy wygłosił referat o długach przedwojennych, waloryzacji i o dekrecie z dn. 14 maja 1924 roku. Pozem nastąpiło przyjęcie statutu związku. Po wybraniu zarządu w wolnych wnioskach postanowiono wysłać rezolucję, zreferowaną przez p. Stanisława Konjuszego, do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Rady Ministrów, do Marszałka Sejmu, do Ministra Sprawiedliwości, do Ministra Skarbu i do Władz Administracyjnych w Siedlcach.

Rezolucja brzmi jak następuje:

Zgromadzeni na ogólnym zebraniu członkowie Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności w Kielcach, oddział w Siedlcach, dnia 15 kwietnia 1928 roku w sali Towarzystwa „Pochodnia” domagają się:

- 1) Uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 roku, którym kasuje się prawo cywilne i narusza się art. 99 konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku.
- 2) Pożyczki hipoteczne, wekslowe, bankowe, wkłady w Kasach Oszczędnościowych powinny być przerachowane tak, aby nie naruszały mienia kładającego.
- 3) Przywrócić listom zastawnym ziemskim i miejskim normalną ich wartość.
- 4) Kasy Oszczędnościowe Gminne i Parafjalne przywrócić do tej formy jaka istniała przed wojną. Wkłady przedwojenne, czy wojenne powinny być uregulowane sumiennie i sprawiedliwie.
- 5) Otworzyć po bankach i kasach długoterminowy kredyt na przystępne procenta dla pokrzywdzonych wojną i waloryzacja.
- 6) Pożyczkę Państwową, wypuszczoną przez Ministerstwo Skarbu w postaci asygnat, uregulować w pełnej wartości wpłaconych przez osobnika pieniędzy.
- 7) Żądamy wydania prawa co do przerachowania sprawiedliwego, sumiennego, twardego, niegodzącego w czyste dobro, nie partyjne z którego toleruje się dłużnika, a wierzyciela gnębi i to požądane w jaknajbliższym czasie, bo skutku przerachowania, nawet profesor Zoll i p. Grabski nie spodziewali się wyniku swej pracy, że cały kraj wpakują w ekonomiczną nędzę.

Komunikat przy „robocie”. Dzień 1 maja wydobyl z krecich nor znów szereg wyrotowców komunistycznych. W Siedlcach n. p. podczas pochodu 1-majowego wywieszono szereg transparentów komunistycznych o treści antypaństwowej. Sprawcę wywieszania, niejakiego Barucha Papitowicza aresztowano. W czasie rewizji w mieszkaniu aresztowanego znaleziono około 10 klg. różnej bibuły komunistycznej w postaci odezw, ulotek, okólników, biuletynów i t. p.

W Łukowie aresztowany został za roboty komunistyczne Moszek Honigman, w Chełmie Josel Parelszajn. W powiecie zaś chełmskim we wsi Ruda Huta komuniści wywiesili swój sztandar z napisem „Niech żyje 1 maj! Żądamy skasowania procesu na Hromadę! Żądamy zwolnienia wszystkich więźniów politycznych! Precz z białym teoretem — M. K. P. Z. B.”

Sprawców wywieszania sztandaru nie zdolano ująć.

Z PARCZEWA.

Życie Parczewa (Jednodniówka okolicznościowa). Staraniem: „Ligi Katolickiej” i „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Parczewie ukazała się z okazji święta Konstytucji 3 Maja okolicznościowa jednodniówka ilustrowana. Zewnętrzna szafa i treść numeru zasługują na szczerze uznanie. Na całość składa się szereg aktualnych artykułów, dotyczących Konstytucji 3 Maja i święta Królowej Korony Polskiej. Z poszczególnych relacji, zamieszczonych w tym numerze wiadać, że Parczew ta skromna miłościna pod-

laska, położona nad rzeką Piwnoją, pracuje żobnie i ochoczo ku chwale Boga i Ojczyzny. Czas by i inne miasteczka poszły jej śladem.

Z BIAŁEJ.

Nabożeństwa majowe. Mamy już miesiąc „maj” w którym codziennie wieczorem odprawiają się nabożeństwa, na cześć Przenajświętszej Dziewicy zwane majowem. Nabożeństwa te początkowo były zaprowadzone we Włoszech, a potem rozpowszechnione zostały i w Polsce. Oprawiają się one po naszym kościołach publicznie z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, a po odśpiewaniu Litanji do Matki Boskiej, kapłani zwykle wygłaszają do ludzi przemowienia i nauki w których rozbiegają i rozważają wszystkie tajemnice życia Przenajświętszej Marii Panny. Kościół Katolicki w miesiącu tym zaleca swoim wiernym uczestniczenie w tych nabożeństwach, gdyż pismo święte mówi: „Ci wszyscy którzy mnie rozważają, to jest chwałę Matki Boskiej rozkrzewiają, żywot wieczny osłgną”. To też szczególnie w miesiącu maju serca wszystkich katolików powinny gorzeć niłością ku Marii, a wszystkie najpiękniejsze kwiaty powinny zdobić Jej ołtarze. Wszędzie, po domach katolickich i wioskach naszych w wieczornej porze powinien rozbrzmiewać śpiew na cześć Marii.

Na skutek energicznego ściągania dany lasowej przez władze Administracyjne na terenie Województwa Lubelskiego — Ministerstwo Robót Publicznych przydzieliło na akcję odbudowy powiatów zniszczonych przez wojnę kwotę 100.000 zł. która została przez Urząd Wojewódzki rozdzielona w następujący sposób:

- 1) dla pow. Białskiego — 15.000 zł.
- 2) „ „ „ Chełmskiego — 20.000 „
- 3) „ „ „ Lubelskiego — 15.000 „
- 4) „ „ „ Puławskiego — 15.000 „
- 5) „ „ „ Włodawskiego — 35.000 „

Sumy te zostały rozdzielone w postaci pożyczek przez Pożyczkowe Komisje Odbudowy, działające pod przewodnictwem Starostów, między poszkodowanych przez wojnę, którzy dotychczas nie odbudowali domów mieszkalnych a zamieszkać w ziemiankach, komornem, lub barakach prowizorycznych.

Zakwitły drzewa owocowe. Ciepła kilka ostatnich dni sprawiły, że drzewa owocowe w sadach okryły się barwną szatą kwiecistą. Byłoby tradycyjnie zimna, związane, przyszłowiowo z dniami świętych: Pankracego, Serwacego i Bonifacego nie zaczyły mrozem tych drzewek owocowych, które się opóźnią ze swym rozkwitem.

Wakacje w szkołach średnich. Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie, w myśl którego wakacje w szkołach średnich rozpoczyna się w tym roku dnia 28 czerwca i trwać będą do dnia 1 września.

W dniu 5 maja b. r. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Sprawozdanie z obrad zostanie umieszczone w następnym Nr. „Podlasiaka”.

Zebrań politycznych. W dniu 6 maja w sali Narodowej Organizacji Kobiet odbyło się zebranie polityczne, na którym sprawozdanie polityczne wygłosił poseł ks. Czetwertyński.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zebrania zostanie umieszczone w następnym Nr. „Podlasiaka”.

Święto 34 pułku. W dniu 8 maja obchodzone było w 34 p. p. święto pułkowe.

O godzinie 9-tej rano w kościele garnizonowym została odprawiona Msza św., na której był obecny d-ca pułku pułk. Bittner oraz korpus oficerski.

Zawody hipiczne. W dniu 6 maja b. r. odbyły się w Białej Zawody hipiczne.

Dzięki sprzyjającej pogodzie udało się dobrze. Pierwsze duże nagrody zdobył por. Witord. **Założenie Rodziny Wojskowej w Białej Podl.** Dowiadujemy się że został założony komitet utworzenia Rodziny Wojskowej. W skład Komitetu weszły p. pułk. Prugerowa jako przewodnicząca, p. pułk. Wroczyńska jako sekretarka, b. kap. Michnowska, p. por. Odłowska i inne. W ubiegłym tygodniu p. Michnowska udala się do Warszawy najazd przedszkoli, w celu zaznajomienia się z najnowszym systemem prowadzenia przedszkoli.

Komitet Rodziny Wojskowej nosi się z zamiarem założenia dla dzieci wojskowych własnego przedszkola.

Przeniesienia w administracji. Dowiadujemy się że b. starosta Bialski p. J. Rudnicki został mianowanym starostą w Janowie lubelskim.

Następnie inż. p. A. Wasilewski ref. Okr. Dyr. Rob. Publicznych w Lublinie został przeniesiony na stanowisko Kierownika powiatowego Zarządu Drogowego w Białej Podl.

Inż. p. J. Kuczyński przeniesiony z Okręg. Dyr. Rob. Publ. w Lublinie na stanowisko inżyniera drogowego w Janowie Podlaskim.

Msza św. maturalna. W dniu 4 b. m. maturalystki gimnazjum im. Emilii Piater, odbyły spowiedź w kościele pobawyljańskim. Po spowiedzi do maturalystek miał przemówienie ks. prałat Romanowski.

Następnego dnia t. j 5 b. m. w kościele św. Antoniego została odprawiona Msza św. na intencję pomyślnych egzaminów. Po Mszy św. maturalystki przystąpiły do konfunsji św.

Dnia 7 maja rozpoczęły się egzaminy. **Dancing.** W dniu 5 maja b. r. w sali Kasyna Oficerskiego odbył się dancing-tombola.

Na wieczór ten przybyło bardzo mało osób i z tego powodu zabawa nie udala się tak dobrze jak tego pragnęli gospodarze i cel na który zabawa była urządzona, a mianowicie na budowę pomnika Kraszewskiego nie osiągnął tak pożądanego zysku.

W pierwszym rzędzie zauważyć się dał brak osób z Komitetu organizującego zabawę. Przyczyną zaś nie przybycia osób z miasta, które jednak pragnęły wziąć udział w wieczorze, jak się daje, słysząc, jest czy nie doręczenie, czy też nie przesłanie zaproszeń.

Sprostowanie. W Nr. 19 „Podlasiaka” p. t. „Sprawozdanie z prac N. O. K.” w 15 wierszu od góry zostało omyłkowo wydrukowane „dwa słabe funkcjonujące kursy” winno być „dwa słabe funkcjonujące kursy” co niniejszym prostujemy.

Pożar. W dniu 8-go b. m. o godz. 20. we wsi Mataszewice Małe, gm. Kobylany, pow. Białskiego wybuchł pożar, wskutek czego spaliła się stodoła, obora i chlewek, wartości ogólnej 5000 zł. Pożar umiejscowiła straż pożarna z Terespoła. Spalone zabudowania należą do Renszalskiego Franciszka, mieszkająca tejże wsi. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

Kradzież. W dn. 3 b. m. ze składu rowerów w Białej, Nieścioruka Michała został wypożyczony rower na godzinę czasu Wypożyczający rower zostawił książeczkę wojskową na imię Feliksa Aftyka, nauczyciela z Żerocina. Wobec tego, iż rzekomy Feliks Aftyk do dziś dnia nie powrócił, a po sprawdzeniu w Żerocinie okazało się, że książeczka wojskowa na imię Feliksa Aftyka była skradziona, przeto dotychczas nieznanego osobnika, rzekomy Aftyk, korzystając z nieswojej książeczki przywłaszczyl sobie rower.

W dn. 3-b. m. o godz. 8. 25 (mieszkaniec m. Białej-Podl. przy ul. Nowej Nr. 15 Józef Markiewicz, lat 19, we własnym mieszkaniu na 1le zatargów rodzinnych wystrzelił kilka razy do brata swego Bolesta-wa, lat 28, którego ciężko ranił w głowę i bok, a bezpośrednio potem strzelił do

siebie. Śmierć nastąpiła natychmiast. Ranny Bolesław Markiewicz został umieszczony w szpitalu miejscowym.

Zmiana granic gminy Kościeniewiczze i Huszcza w powiecie bielskim. W Dzienniku Ustaw Nr. 42/1928 poz. 414 ogłoszonym zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 13. III. b. r. z mocą obowiązującą z dniem 1 kwietnia b. r. o wyłączeniu z gminy Kościeniewiczze powiat Biela-Podlaska wsi Wiski i włączeniu do gminy Huszcza w tymże powiecie.

Założenie gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i ustaleniu statutów gminnych Kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych z dnia 30 grudnia 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 118/1924, poz. 1069) i Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane go w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dn. 13 marca 1925 r. o statucie normalnym gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 35 z 1925 r. poz. 239) została założona gminna Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa z siedzibą w Kościeniewiczach.

a) kapitał zakładowy kasy ustalono w sumie zł. 2000.

b) kasa może zaciągnąć zobowiązania do dwudziestokrotnej wysokości kapitału zakładowego i zasobowego kasy.

Także sama kasa pożyczkowo-oszczędnościowa została założona z siedzibą w Rokicie powiatu konstantynowskiego.

Kapitał zakładowy kasy ustalono w sumie 2500 zł.

Kasa może zaciągnąć zobowiązania do 20-krotnej wysokości kapitału zakładowego kasy.

Z Łomaz.

Celem uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja staraniem miejskiego komitetu został urządzony obchód. W wigiliję 3-go Maja t. j. dn. 2-go na ulicach m. Łomaz odegrał capstrzyk przez orkiestrę wojskową 34. p.p. przybyła z Białej-Podl. Już wczesnym rankiem w dniu 3 Maja orkiestra 34. p.p. odegrała podbudkę na ulicach miasta. O godz. 10 rano na odgłos pobudki przybyły powszechnie szkoły miejskie okoliczną pod kierunkiem nauczycielstwa, straż ogniowa, Stowarzyszenie młodzieży, Strzelec, Kółko Rolnicze Rada gminy z wójtą na czele.

Okoliczni mieszkańcy ze Studzianki, Lubienki, Kozłów, Dokudowa, poczem na Ryńku uformowano pochód. Po odegraniu hymnu narodowego przyjęła raportu przez por. 34 p. p. Roślota pochód wyruszył do kościoła na nabożeństwo. Podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Prob. Hegier poczem uformował się wielki pochód, który z orkiestrą i sztafarami przedśpiewał przez miasto.

Krótkie przemówienie do zgromadzonej ludności o znaczeniu święta narodowego miał jeden z działaczy narodowych poczem pochód rozwiązano. Następnie o godz. 15, na placu ćwiczeń odbyły się Zawody sportowe. Wieczorem odbyła się Akademia i przedstawienie amatorskie, oraz zabawa taneczna. Podkreślić należy radosny i serdeczny nastrój jaki panował w dniu tym w mieście.

Z JANOWA

Obchód 3-go Maja. Dzień 3-ci Maja w Janowie obchodzono dość uroczystie. Rano odprawiono zostało nabożeństwo, poczem odbyła się defilada, w której wzięło udział: przysposobienie wojskowe, oddziały ułanów z Werchlisty i z Ostrowia oraz straż ochotnicza strzelec.

Na zakończenie uroczystości o godzinie 7-ej wieczorem odbyła się akademja w szkole powszechnej na którą złożyły się: sztuczka „3-ci Maj”, śpiew chórów szkolnych, oraz deklamacja.

Brak dozoru. We wsi Derło, gm. Bohułaty powiatu konstantynowskiego wybuchł w niedzielę 6 b. m. pożar. Niszczy-

cielajski żywioł szerzył się z taką szybkością, że niemożliwą prawie stała się akcja ratownicza. W krótkim czasie spaliło się oszczędnie przeszło 50 zagrod gospodarckich, zboże, inwentarz żywy i narzędzia rolnicze. Spaliła się cała wieś, ogarnęła jedynie 5 zagrod. Straty ogólne obliczają na przeszło milion złotych. Pożar, jak dochodzenie ustaliło, wznicił dwaj chłopcy, bawiący się zapalnikami. Na miejscu wsi znajdują się dziś jedynie zglizacza i pożogi.

Wypadek ten smutny jest przykładem jak należy strzedz dzieci, a szczególnie w czasie letnim kiedy dzieci samopas spędzają dnie całe.

Zawieszenie w czynnościach burmistrza. Z dnim 30 kwietnia b. r. został zawieszony w czynnościach burmistrz miasta Janów Podl. p. Suligowski, za poczynione nadużycia w rzeźni miejskiej.

Sprawa nadużycia została skierowana do Prokuratorji.

Zamknięcie sklepu Stow. Rol. Handl. Dowiadujemy się że sklep Stowarzyszenia Rolniczo Handlowego w Janowie Podlaskim został zamknięty. Przyczyną zamknięcia jest niuumejtnie prowadzenie sklepu przez Zarząd, a najlepszym dowodem czego jest fakt, że Zarząd jest obowiązany na podstawie wyroku Sądowego wypłacić sumę 747 złotych 24 gr. członkom stowarzyszenia. Dla Janowa zamknięcie sklepu Stow. Rol. Handl. jest ogromną szkodą, ponieważ była to jedyna placówka, która w mieście i okolicy regulowała ceny na artykuły spożywcze.

Z RADZYŃSKA.

Zmiana granic gminy Zahajki i Szóstka w powiecie radzyńskim. W Dzienniku Ustaw Nr. 41/1928 poz. 404 ogłoszonym zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 13. III. b. r. z mocą obowiązującą z dniem 1 kwietnia b. r. o wyłączeniu z gminy Zahajki w powiecie radzyńskim kolonii Augustówka o obszarze 250 ha 26 ar. i włączeniu do gminy Szóstka w tymże powiecie.

PRZYPOMNIENIE.

Minał już miesiąc od terminu, w którym należało wyronnąć przedpłatę za II kwartał b. r. Mimo to cały szereg Prenumeratorów zalega z nadesłaniem prenumeraty, nie myśląc o tem, że z tych drobnych kwot powstają duże sumy, potrzebne nam na wydawania gazetki.

Rozpoczęliśmy wysyłkę przypomnień prosimy Sz. Prenumerat. aby otrzymawszy czek, wysłali jaknajrychlej dłużną kwotę.

Administracja.

Korespondencja.

Z SOKOŁOWA.

Uroczystość wmurowania tablicy.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia w Gimnazjum ks. ks. Salezjanów w Sokółowie-Podlaskim odbyła się uroczystość wmurowania tablicy z nazwiskami uczniów harcerzy, poległych w roku 1920 w walce z najazdem bolszewickim.

Rok 1920... Któż nie pamięta tych strasznych chwil, kiedy się zdawało, że trudem i wysiłkiem wielu pokoleń, a dzięki Opatrzności odzyskana Niepodległość Narodu może być ponownie utracona? Armje polskie cofały się z pod Kijowa i Dźwińska, stawiając zaledwie słaby opór. Cały Naród zrozumiał, że byt Państwa jest zagrożony, a po chwilach zwątpienia i załamania przystąpił do organizowania obrony. Do osłabionych szeregów zaczęły napływać nowe siły, a najliczniej i najpłesniej garnęła się młodzież szkolna, ogarnięta gorącym uczuciem patriotycznym.

Naród objawił wolę zwycięstwa i zwyciężył!

Nie wszystkim jednak sążone było

powrócić do domów rodzinnych. Ziemię mogił i krzyżów pokryły nowe mogiły i nowe krzyże.

Z licznego oddziału sokołowskiej młodzieży gimnazjalnej, która pod przewodem ks. prefekta Święcickiego zaciągnęła się do szeregów 205 pułku piechoty, siedmiu legło na placu boju.

W poczuciu obowiązku obywatelskiego i zrozumieniu zadań wychowawcy, pełen energii i inicjatywy społecznej p. prof. Wacław Czarnecki zorganizował komitet wmurowania tablicy, który pod jego kierownictwem, a przy udziale ks. dyr. Matuszaka, ks. prof. Massalskiego i prof. Freymana dokonał pięknego dzieła. Dzień 22 kwietnia był uroczystością trudów Komitetu, ofiarnością społeczeństwa i obojętnej pracy uczni gimnazjum, którzy poprzedniego dnia zbudowali bramy triumfalne i oltarz na boisku.

O godz. 10 rano rozpoczęła się Msza polowa, którą celebrował ks. biskup Przędziński w asyście ks. Wildego, kanclerza kurji biskupiej i ks. kanonika Redkego. Wśród grupy osób duchownych zauważyliśmy ks. prowincjała Hłonda i ks. Święcickiego kapelana 205-go p. p. Podczas Mszy św. grała orkiestra salezjańska z Warszawy z Zakładu ks. Sienca, pienia nabożne wykonał chór gimnazjalny pod batutą ks. prof. R. Doli. Nabożeństwo zakończyło się pięknym kazaniem ks. biskupa o miłości ojczyzny.

Uroczystość odsłonięcia tablicy odbyła się wewnątrz gimnazjum, szkoda jednak, że nie wszyscy uczestnicy Mszy polowej mogli się pomieścić na krytarzu gimnazjalnym. W imieniu komitetu przemawiał prof. Czarnecki, poczem ks. biskup dokonał aktu odsłonięcia i poświęcenia tablicy. W tym czasie hufiec szkolny dał trzykrotną salwę. W imieniu kuratorjum lubelskiego przemawiał p. wzytator Firewicz, z ramienia administracji p. St. Stepiński, w imieniu gimnazjum ks. dyr. Matuszak, jako wychowawca, towarzyszył i kapelan poległych ks. prof. Święcicki, w imieniu harcerzy uczeń VIII-jej klasy Dąbrowski, obecny komendant harcerskiej drużyny gimnazjalnej. Orkiestra odegrała wspaniałą marsza Chopina, 1-ta oddział na krytarzu parterowym naprzeciw głównej wejścia widnieją tablica z ciemnego marmuru kieleckiego, a na niej złociemymi skami wyrzeźbione nazwiska: M. Danielak, J. Geoneta, H. Leszczyński, A. Mastalerczuk, W. Pawlik, C. Redke i J. Włodarczyk.

Cześć ich wielkiej ofierze i świetlanej pamięci!

O godz. 3-iej odbył się koncert orkiestry, która wykonała bez zarzutu szereg dość trudnych utworów obcych i swoich. Miłośnicy muzyki doznali prawdziwej uczyły muzycznej, to też darzyli młodych artystów szczeremi okłaskami.

O godz. 6-jej zaczęło się przedstawienie. Uczniowie klas wyższych i niższych odegrali sztukę trzyaktową psnutą na tle powstania styczniowego. Sztuka nosi tytuł „Dwaj sierzani”. Przerwy międzyaktowe uprzyjemniała niezmiordowana orkiestra.

Dzień ten pozostanie dla uczestników uroczystości niezapomniany.

Ruch wydawniczy.

Stella Olga Ferd. Hanka. Powieść współczesna. Wyd. Biblioteki Doma Polskiego. Cena zł. 1,95.

Piśmiennictwu polskiemu przybyła pierwszorzędna siła w piórze p. Stelli Olgierd. Ogółowi czytającemu nazwisko autorki tej nie jest obce; bądź jako oryginalnej poetki, której tom „Pieszczoty” cieszył się takiem uznaniem, bądź jako znakomitej tłumaczki. Wyszła obecnie z druku pierwsza powieść tej autorki „HANKA” jest szczęśliwym zapoczątkowaniem nowego rodzaju twórczości p. Stelli Olgierd!

Hanka, typ polskiej dzielnej kobiety — człowieka, któremu los chciałby wydrzeć wszystkie, lecz hart duszy dodaje mocy wytrwania. Coś z Rodziewiczówną, coś z taktówką czaru polskiej dziewczyny, coś z urpówką polskiej wsi i polskiej rzeczywistości.

Zwrócić również wypada uwagę czytającej publiczności na tę niezwykłą staranność w graficznym układzie książki, wytworność szaty zewnętrznej, mimo stosunkowo niskiej ceny.

Książkę wydała Biblioteka Domu Polskiego.

Ukazał się № 5 (majowy) „Przeglądu Kobięcego”, poświęcony całkowicie modzie letniej. Na barwną treść numeru złożyły się między innymi artykuły: „Patou-Lelong-Jenny”, „Wiosenne i letnie materiały”, „Jumper” i t. d. i t. d.

Na specjalne podkreślenie zasługuje dział modelowy powyższego numeru; znajdujemy w nim pierwszorzędne wzory wszystkich szczegółów letniej toalety, a więc: suknie, bluzki, jedwabne płaszcze, bieliznę i t. p.

Poza najważniejszym swoim tematem t. j. modą, numer przynosi arcyciekawe rozważania z całego świata, — z życia gwiazd filmowych, dział higieny, zdrowia i kultury ciała, praktyczne rady dla gospodyń i t. p.

W reasumpcji należy zauważyć, iż poziom omawianego pisma podnosi się systematycznie i, że w obecnej chwili stoi ono na przodującym bezwzględnie miejscu wśród naszych periodyków o podobnym typie.

Prenumerata „Przeglądu Kobięcego” wynosi rocznie zł. 24, półrocznie zł. 12,50, kwartalnie zł. 6,50.

Adres redakcji i administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45 — Konto P. K. O. 1715.

„Przegląd Kobięcy” można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Paweł Jakuszek, zamieszkały w Białkowie, gminy Kobylany, pow. Biela Podlaska uniwersalnia zgubione przez siebie 11 sztuk weksli na ogólną sumę 1830 zł. wystawione przez Demjana Lastowskiego z Kobylan. 1—3.

Jan Skubasz rocz. 1898 zam. w kol. Witoldów gm. Zakanała zgubił książeczkę wojskową wydaną w Lubarkowie woj. Lubelskim przez Komisję paborową

Moszkowi Frydman zam. w Wieronicy zgubił się książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej, rocznik 1898

Uzzer Preter zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej, rocz. 1898.

Skradziono książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. w Białej Podlaskiej Poliksonowi Alifonowi, rocznik 1905, zamieszkałemu w Witordzu, gm. Żerodzin.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w m. Białej-Podl. J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 18 czerwca 1928 roku od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podl. na zaspokojenie należności Ireny Pastuszek, odbędzie się sprzedaż publiczna praw spadkowych nielennej Anastazji Korneluk, dot. pozostałej po jej ojcu Andrzeja Korneluku osady włościańskiej, położonej we wsi Okczyn, gminy Kostomłoty, powiatu Białskiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod № 21, składających się z 6 morgów gruntu bez zabudowań.

Nieruchomość ta hipoteki niema i w zastawie nie jest, znajduje się w dzierżawie Maksyma Maruszczyka do 1929.

Licytacja praw Anastazji Kornelukówny na podstawie opisu dokonanego przez Komornika Sądowego na powiat Białski, P. E. Kościacza w dniu 20 marca 1928 roku rozpocznie się od sumy pięciuset (500) złotych.

Zyczący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem fakowej, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, wadium (kaucję) w kwocie 50 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i inne dokumenty tyczące się tej sprzedaży, mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biela Podlaska, dnia 25 kwietnia 1928 r.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

Nasiona wyborowe

Rozpyłacz do pracy w polu, sadzie i ogrodzie.

Wirówki „Melotte”, oraz

Narzędzia ogrodnicze i pszczołnicze w wielkim wyborze,

CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS

poleca **SKŁAD NASION** ogrodniczych roślin i zbóż.

BOHDAN DRZEWIECKI i S-ka

Lublin, 5-to Duska 10 w podwórzu tel. 11-25.

ŻĄDAJCIE KATALOGU DZ. I

DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wy-

magają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko

odtłuszczając mleko na wirówce

„ALFA LAVAL” i zmasliając śmietanę

w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r.

„ „ „ w Katowicach w 1927 r.

dyplom honor. „ „ w Stryju w 1927 r.

I inne maszyny mleczarskie.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Kompletne instalacje mleczarni Spółdzielczych.

Wirówki „Alfa-Laval” były i są najlepsze

Towarzystwo „ALFA-LAVAL”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60 Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.

